

Kryzys wiedzy naukowej i autorytetów w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19

The crisis of scientific knowledge and authority
in the discourse of COVID-19 vaccine skeptics

Abstract: The subject of this article is an examination of how the crisis of authority/expertise and scientific knowledge manifests itself in the discourse of COVID-19 vaccine skeptics. To this end, the argumentative topoi present in statements referring to medical experts and vaccine recipients, as well as their status in society, were reconstructed. The illustrative material consists of comments written under posts on the official Facebook profile of the Ministry of Health by internet users. The analysis made it possible to outline the main topoi concerning scientific authorities (including medical experts): the topos of unreliable/incompetent experts, the topos of untrue/false experts, the topos of lying experts, and the topos of experts who are dependent (on pharmaceutical companies/the government), as well as those relating to vaccinated people (the topos of unequal treatment of citizens, the topos of getting vaccinated for benefits and the topos of vaccinated people as a threat).

Key words: vaccine skeptics, argumentative topoi, anti-rationality, conspiracy theories

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest ogląd sposobów manifestowania się kryzysu autorytetów/ekspertów i wiedzy naukowej w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. W tym celu dokonano rekonstrukcji toposów argumentacyjnych obecnych w wypowiedziach odnoszących się do ekspertów medycznych oraz do osób przyjmujących szczepienia i statusu tych osób w społeczeństwie. Materiał egzemplifikacyjny stanowią komentarze internautów zamieszczane pod postami na oficjalnym profilu Ministerstwa Zdrowia na Facebooku. Przeprowadzona analiza umożliwiła zarysowanie głównych toposów dotyczących autorytetów naukowych (w tym ekspertów medycznych): toposu nierzetelnych/niekompetentnych ekspertów, toposu nieprawdziwych/fałszywych ekspertów, toposu ekspertów kłamców i toposu ekspertów zależnych (od firm farmaceutycznych / rządu) oraz odnoszących się do osób zaszczepionych (topos niejednakowego/nierównego traktowania obywateli, topos szczepienia się dla benefitów oraz topos zaszczepionych jako zagrożenia).

Słowa kluczowe: sceptycy wobec szczepień, toposy argumentacyjne, antyracjonalność, teorie spiskowe

Pandemia COVID-19 a wiedza naukowa

Pandemia COVID-19 spowodowała wiele zmian społecznych zarówno w trakcie jej trwania, jak i po zakończeniu. Stan zagrożenia zdrowia/życia własnego lub osób bliskich, brak stabilności finansowej, ograniczenie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich czy nałożone restrykcje spowodowały, że skutki pandemii były i nadal są odczuwalne w różnych obszarach życia społecznego. W czasie pandemii toczyła się także dyskusja w przestrzeni publicznej, w wielu przypadkach silnie polaryzująca jej uczestników, dotycząca m.in. samego faktu istnienia pandemii, zasadności nakładania obostrzeń czy skuteczności szczepień przeciw COVID-19. Ostatnie z wymienionych zagadnień spowodowało ukonstytuowanie się dyskursu sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. Mimo pierwotnego entuzjazmu spowodowanego nadzieją na zatrzymanie pandemii dzięki szczepionkom wkrótce osoby poddające się kolejnym szczepieniom (przyjmujące trzecią, czwartą dawkę), stały się obiektem niechęci, drwin czy internetowego hejtu. Kwestia stosunku do szczepień ochronnych podzieliła zatem społeczeństwo na dwie kategorie: Swoich i Innych/Wrogów.

Tematyka pandemii jest przedmiotem badań wielu różnych dyscyplin naukowych, w tym opracowań lingwistycznych. Dyskurs okołopandemiczny¹ oscyluje wokół zagadnień związanych m.in. z leksyką, nowo powstałą lub zmieniającą znaczenie w trakcie trwania pandemii (np. Duda i Ficek, 2022; Koncewicz-Dziduch, 2022; Włoskiewicz, 2020), czy narracjami/strategiami/środkami wartościowania wykorzystywanymi przez osoby sceptyczne wobec szczepień (np. Ciesek-Ślizowska i Wilczek, 2023; Kozik, 2021). Przedmiot oglądu badawczego stanowi także kwestia zaufania społecznego do różnych podmiotów, np. rządu/władzy, medyków/lekarzy czy współobywateli. Wszelkie postawy i opinie podszyte sceptycyzmem świadczą o kryzysie zaufania społecznego (Ciesek-Ślizowska i in., 2023; Jaworska i Torbicka, 2022). W niniejszym artykule przedmiotem analizy będzie kryzys nauki/wiedzy i kryzys autorytetów naukowych, o którym świadczą rozprzestrzeniające się teorie spiskowe i antyracjonalne narracje.

Istotną rolę w procesie budowania świadomości społeczeństwa na temat wiedzy naukowej odgrywa komunikowanie o nauce (ang. *science communication*), które

obejmuje zarówno komunikowanie się badaczy między sobą, jak i informowanie szerszego społeczeństwa o osiągnięciach i zaleceniach badaczy. Obszar ten nabrał szczególnego znaczenia obecnie, w dobie utrzymującego się zagrożenia pandemicznego, kiedy problemem koronawirusa zajmują się przedstawiciele różnych dziedzin nauki i kiedy powstaje konieczność skutecznego informowania społeczeństwa o zagrożeniu oraz o zalecanych sposobach ochrony przed nim. (Zuber, 2023, s. 10)

Wielość narracji dotyczących pandemii, nieprecyzyjne informacje przekazywane przez autorytety naukowe, sposób komunikacji czy strategie zastosowane w rządowej kampanii

¹ Dyskurs okołopandemiczny rozumiemy szerzej niż dyskurs sceptyków wobec szczepień i wyróżniamy na podstawie odniesienia przedmiotowego (tematu), jakim jest pandemia. Natomiast dyskurs sceptyków wobec szczepień byłby jedną z odmian dyskursu okołopandemicznego, wyodrębnioną na podstawie kryterium podmiotowego.

społecznej zachęcającej do szczepień² w wielu sytuacjach znacząco wpłynęły na sposób odbioru i interpretacji kierowanego do społeczeństwa przekazu. Pojawiające się wątpliwości dotyczące rekomendowanych sposobów postępowania, przestrzegania zasad, przyjmowania szczepionek, a także zmieniające się decyzje w sprawie obostrzeń i wybiórcze traktowanie ich przez elity społeczne³ sprawiły, że zaufanie społeczne do autorytetów naukowych i władzy uległo widocznemu osłabieniu. Należy je rozpatrywać w powiązaniu ze stanem psychicznym obywateli, zmęczonych poczuciem ciągłego zagrożenia, niepewności i niejednokrotnie wąpiących w zasadność nakładanych obostrzeń czy zaleceń.

Bezsprzeczny jest fakt, że ilość informacji, często nieprecyzyjnych, a nawet sprzecznych, dotyczących pandemii była bardzo duża. Przestrzeń publiczna, media społecznościowe czy wszelkie interakcje międzyludzkie zostały zdominowane tym tematem – wzbudzającym strach, niechęć czy inne negatywne emocje. Na określenie takiego zjawiska społecznego badacze stosują pojęcie „infodemia”, oznaczające

nadmiar informacji dotyczący SARS-CoV-2, COVID-19 oraz szczepień przeciwko tej chorobie, zawierający w sobie wszelkie informacje, w tym niedokładne oraz fałszywe, które uniemożliwiają dotarcie do wiarygodnych źródeł oraz wskazówek, jak należy postępować podczas pandemii. Infodemia przyczynia się do opóźniania adekwatnych i skutecznych działań oraz do podejmowania niewłaściwych decyzji. Pozbawia odbiorcę zarówno informacji, jak i zdolności do ich selekcjonowania i krytycznej oceny, osłabia zdolności poznawcze oraz sprawia, że odbiorca informacji jest podatny na manipulację, w tym także propagandę. (Barański i Smereka, 2024, s. 10)

Chaos infodemiczny sprawia, że pojawiające się w przekazach medialnych fake newsy mają rację bytu – zyskują swoich propagatorów i często antagonizują społeczeństwo.

W opracowaniach naukowych w celu zdefiniowania stosunku wobec pandemii COVID-19 pojawia się także pojęcie „superroznościele⁴ wątpliwości” (Wróblewski, 2020), które służy metaforycznemu zobrazowaniu zjawiska sceptycyzmu wobec nauki. Szerzenie się pewnych idei czy poglądów może być utożsamiane z rozprzestrzenianiem się epidemii: „Podobnie jak zakażeni mogą swoimi działaniami przyczynić się do rozwoju epidemii choroby zakaźnej, tak różni aktorzy, używając specyficznych narzędzi, mogą upowszechniać swoje teorie, interpretacje czy postulaty” (Wróblewski, 2020, s. 24). Ta praktyka może mieć konkretny cel – polityczny, ekonomiczny czy propagandowy. Powątpiewanie w wiedzę naukową wiąże się także z wiarą w teorie spiskowe. Sama obecność i szybkie rozprzestrzenianie się

² Chodzi np. o zastosowane przez władze strategie znane z rozrywki, jak konkurs Gmina na Medal #SzczepimySię czy Loteria Narodowego Programu Szczepień.

³ Wymieńmy tylko urodziny redaktora Mazurka czy odwiedzenie 10 kwietnia 2020 r. zamkniętego z powodu pandemii cmentarza przez prezesa PiS Kaczyńskiego. Ta druga sytuacja stała się nawet tematem utworu Kazika Staszewskiego pt. *Twój ból jest większy niż mój*, w którym artysta krytykuje nierówność obywateli wobec prawa w czasie pandemii.

⁴ Eksperci od chorób zakaźnych mianem superroznościcieli określają „zakażonych, którzy z uwagi na liczne kontakty przyczynili się do dużo większej liczby zakażeń niż inni chorzy” (Wróblewski, 2020, s. 24).

w dyskursie publicznym takich treści, z reguły negatywnych, może być uznawane za rozmyślne działanie pewnych grup społecznych mające na celu przekonanie społeczeństwa do ich poglądów. Jednakże – jak podkreśla Michał Wróblewski (2020) –

Myślenie spiskowe to dość typowa reakcja na zagrożenie epidemiczne. [...] Myślenie spiskowe jako reakcja na epidemie może być interpretowane jako wyraz podejrzliwości w stosunku do wiedzy naukowej, wiarygodności instytucji czy możliwości medycyny. Dlatego często teoriom spiskowym towarzyszą działania czy narracje sceptycznie (lub nawet krytycznie) podchodzące do komunikatów wysyłanych przez szeroko rozumianych ekspertów. (s. 27–28)

W dobie koronawirusa możemy zaobserwować szereg takich działań. Jarosław Barański i Jacek Smereka (2024) wskazują najbardziej powszechne z nich:

Mentalność spiskowa snuje narrację spiskową wokół kilku podstawowych wątków: pandemia jest fałszem, ponieważ nie ma wirusa SARS-CoV-2, a za szerzenie tych nieprawdziwych informacji odpowiedzialna jest WHO. Fałszywe, zmanipulowane dane medyczne, także dotyczące umieralności z powodu COVID-19, służą wymuszeniu szczepień, aby dzięki nim zniewolić i inwigilować społeczności, dokonując ich depopulacji. Wprowadzenie szczepionki jest eksperymentem medycznym na światową skalę, w czym zainteresowane są ekonomicznie firmy farmaceutyczne. W ten sposób oferowane jest proste wyjaśnienie tego, co było dotąd niezrozumiałe. Mentalność spiskowa jest przeto takim zespołem przekonań, którego celem jest interpretacja złożonych problemów za pomocą prostych wyjaśnień. (s. 18)

Teorie te zostały wyodrębnione w toposach argumentacyjnych wykorzystywanych w dyskursie sceptyków wobec szczepień (Ciesek-Ślizowska, Duda i in., 2022).

Tak zdecydowana manifestacja w przestrzeni społecznej sceptycyzmu wobec nauki, a nawet podważanie wiedzy naukowej, szerzenie teorii spiskowych i alternatywnych objaśnień rzeczywistości prowadzi do kryzysu autorytetów i wiedzy eksperckiej. Jak twierdzą Przemysław Mikiewicz i Andrzej Polus (2020):

Nagłe pojawienie się COVID-19 przyspieszyło i zintensyfikowało zjawiska kryzysowe, które dotknęły Zachód, rozumiany jako całość cywilizacyjno-kulturowa, na wiele lat przed wystąpieniem pandemii. Pandemia wzmocniła i przyspieszyła te tendencje, które wiązały się z erozją zaufania wobec wiedzy i jej fundamentu – racjonalnego myślenia. (s. 36)

Katalizatorami podważania racjonalnego myślenia i wiedzy naukowej stały się, jak argumentują dalej badacze, pozostawianie w przekazach wielu niewiadomych, sprzeczne opinie ekspertów oraz milczenie środowiska naukowego (s. 27, 36). Nieskuteczność działań prowadzących do ograniczenia pandemii tak szybko, jak by tego sobie życzyło społeczeństwo

(por. np. ironiczne przypominanie hasła „ostatnia prosta”⁵), nasiliło wątpliwości dotyczące sensu podejmowanych działań i ich racjonalnego uzasadnienia. W sytuacji zagrożenia kluczową rolę odgrywa bowiem wiara, że ktoś (np. autorytety naukowe) nad nim zapanuje, a dowodem słuszności nauki jest przewidywalność świata i użyteczność twierdzeń naukowych (Przybylski, 2009, s. 118). Zatem z punktu widzenia działania ludzkiego mózgu dążenie do tworzenia objaśnień otaczającej nas rzeczywistości stanowi naturalny mechanizm obronny. Nawet nieracjonalne rozumowania są lepsze niż konkurujące z sobą wyjaśnienia, ponieważ eliminują niepokój egzystencjalny (Mikiewicz i Polus, 2020, s. 27).

W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia społeczeństwo oczekiwało zatem od władzy, służby zdrowia i ekspertów jednoznacznych, konkretnych i co najważniejsze – niezmiennych komunikatów odpowiadających nie tylko na pytania o zasady postępowania, lecz także o skuteczne metody uchronienia się przed zakażeniem czy o koniec pandemii. O ile polityczne decyzje np. o zamykaniu i otwieraniu lasów czy przedwczesne obwieszczenie końca zagrożenia („ostatnia prosta”) mogą podlegać krytyce, o tyle potoczne oczekiwania wobec nauki i produkowanej przez nią wiedzy są sprzeczne z jej istotą. Wiedza naukowa nie jest bowiem ani trwała, ani pewna. Ponieważ się rozwija, to naturalne, że ulega zmianom i stopniowo się dezaktualizuje (Woźniak-Kasperek, 2010, s. 12). Z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia w odniesieniu do wiedzy o szczepieniach ochronnych czy w ogóle pandemii – zmieniające się przekazy na temat liczby dawek szczepionki zapewniających bezpieczeństwo były wynikiem dynamicznego przebiegu samej pandemii (liczby zakażonych, zaszczepionych, mutacji wirusa itp.) i weryfikacji dotychczasowych ustaleń. Tymczasem dla społeczeństwa kolejne, nowe doniesienia korygujące uprzednie informacje stały się dowodem na nierzetelność czy wręcz nieprawdziwość wiedzy naukowej (medycznej)⁶. Przyczyniło się to więc do wzrostu nieufności wobec autorytetów i jednocześnie do zwrotu w kierunku wiedzy potocznej, często niespójnej i nie zawsze prawdziwej (por. Woźniak-Kasperek, 2010, s. 12), czy wszelkich antyracjonalnych teorii i narracji spiskowych.

Rozprzestrzenianiu się alternatywnych objaśnień rzeczywistości sprzyja także środowisko internetowe. W mediach społecznościowych można „zaobserwować” lub „polubić” określone przekazy, a także odrzucić treści sprzeczne z podzielanymi poglądami lub wyrazić wobec tych treści dezaprobatę. To powoduje, że algorytmy zaczynają wyszukiwać i faworyzować materiały potwierdzające wcześniej wyrażone przekonania internauty, a im bardziej są one spolaryzowane, tym mniejsza szansa na dostrzeżenie innych perspektyw i zapoznanie się z nimi. Możliwość komentowania i udostępniania informacji/postów/tweetów przyspiesza ich rozpowszechnianie (Barański i Smereka, 2024, s. 16; por. też Nowak, 2020, s. 105).

Ciekawy przypadek upowszechniania się fałszywych narracji antyszczepionkowych opisała brytyjsko-amerykańska organizacja The Center for Countering Digital Hate (CCDH, Centrum Zwalczania Nienawiści Cyfrowej) badająca szerzenie się cyfrowej nienawiści

⁵ *Ostatnia prosta!* to tytuł kampanii Narodowego Programu Szczepień zachęcającej do przyjmowania szczepionek przeciw COVID-19 (Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Dąbrowie Górniczej, b.d.). Określenia tego często używali również przedstawiciele rządu w publicznych wypowiedziach na temat walki z pandemią.

⁶ Być może w pewnym stopniu odpowiada za to sposób przekazywania informacji (komunikowanie o nauce). Zagadnienie to nie jest jednak przedmiotem niniejszego opracowania i nie będziemy go tutaj rozwijać.

i dezinformacji (raport i jego omówienie zob. Center for Countering Digital Hate, 2021). Otóż na przełomie lutego i marca 2021 r. na Tweeterze i Facebooku zaledwie 12 użytkowników było odpowiedzialnych za wytworzenie i rozpowszechnienie ponad 60% fałszywych wiadomości (podajemy za: Barański i Smereka, 2024, s. 16). O sile perswazyjnej antyracjonalnych treści stanowi ich emocjonalność – prezentowane sądy pozbawione są uzasadnienia i dowodów, koncentrują się natomiast na przekonaniach i towarzyszących im emocjach⁷ (Barański i Smereka, 2024, s. 12). Co więcej, informacje na temat koronawirusa angażują wszystkie grupy społeczne, nawet te dotychczas niezainteresowane sprawami publicznymi, a najbardziej podatni na nieprawdziwe informacje są ci, którzy dotąd nie zetknęli się z zagrożeniem lub nie dostrzegali jego wagi (Nowak, 2020, s. 106). Treści zamieszczane w mediach społecznościowych w dosyć łatwy sposób zyskują walor obiektywności, który wynika z samego faktu publikowania ich, a następnie komentowania i udostępniania. Nie ma znaczenia, czy informacja jest rzetelna i prawdziwa, kluczowe jest, że za taką się ją uznaje (Barański i Smereka, 2024, s. 19).

Cele i narzędzia badawcze

Przedmiotem niniejszego opracowania, mówiąc najogólniej, jest ogląd sposobów manifestowania się kryzysu autorytetów/ekspertów i wiedzy naukowej w wypowiedziach osób komentujących posty publikowane przez Ministerstwo Zdrowia na jego oficjalnym profilu na Facebooku. Analizie poddałyśmy 3650 komentarzy, które zamieszczono pod postami na profilu od 1 września do 15 listopada 2021 r. – był to czas wzmożonego zachęcania do szczepień. W tamtym momencie wzrosło również natężenie dyskursu antyszczepionkowego w przestrzeni medialnej. Przedmiotem analizy były wypowiedzi dotyczące ekspertów oraz osób przyjmujących szczepionki i statusu tych osób w społeczeństwie⁸. Jak wykazał ogląd materiału badawczego, to właśnie m.in. w tych kontekstach⁹ ujawniały się dwa interesujące nas składniki dyskursywnego obrazu świata (DOŚ)¹⁰: wiedza naukowa (medyczna), do której komentujący odnoszą się w sposób implicytny (np. przez komentowanie skuteczności szczepień, wprowadzanych obostrzeń opartych na doniesieniach naukowych), oraz autorytety (przedstawiciele nauki, eksperci, także medycy praktykujący wiedzę naukową). Na konstruowany w dyskursie obraz rzeczywistości pandemicznej składał się również stosunek do samych autorytetów i przekazywanej przez nich wiedzy. W rekonstrukcji interesującego nas fragmentu DOŚ, posłużyliśmy się narzędziem badawczym, jakim są

⁷ W raporcie *Sceptycyzm wobec szczepień przeciwko COVID-19* (Ciesek-Ślizowska, Duda i in., 2022) wykazano, że podstawą toposu argumentacyjnego opartego na przekonaniu o szkodliwości szczepień są osobiste doświadczenia pogorszenia się stanu zdrowia występujące po przyjęciu szczepionki u osób komentujących bądź członków ich rodzin czy wśród znajomych. Te jednostkowe zdarzenia i towarzyszące im emocje stały się jednym ze źródeł powielanych informacji o negatywnych skutkach szczepień (s. 45).

⁸ Poza tymi podmiotami przedmiotem atakujących komentarzy są także władza (rząd) oraz medycy.

⁹ Sposób postrzegania wiedzy naukowej i stosunek do niej ujawnia się również np. w obrazie szczepień kreowanym w tym dyskursie, jednakże ze względu na objętość opracowania koncentrujemy się na wymienionych wątkach tematycznych.

¹⁰ Dyskursywny obraz świata (DOŚ) charakteryzuje Waldemar Czachur (2011).

toposy argumentacyjne. Chcemy zatem w niniejszym opracowaniu ukazać toposy podważające wiedzę naukową oraz świadczące o kryzysie autorytetów naukowych/ekspertów, upowszechniane w dyskursie sceptyków wobec szczepień, a także wyróżnić wykładniki językowe określonych toposów. Należy jednak zaznaczyć, że nie ma jednoznacznych indykatorów poszczególnych toposów (choć po części taką funkcję spełniają słowa kluczowe, konstrukcje syntaktyczne, związki frazeologiczne, charakterystyczne metafory) (Smykała, 2021, s. 484).

Toposy argumentacyjne umożliwiają zbadanie przekonań i znaczeń, pozwalają także na wgląd w zbiorowe systemy przekonań i wartości, ponieważ ukazują sposoby stawiania tez i podawania argumentów (Czachur, 2020, s. 243). Oparte są one na logice dnia codziennego, konwencjonalnej wiedzy, której źródłem jest doświadczenie. Wśród topicznych wzorców wnioskowania można wskazać te oparte na związkach przyczynowych, skutkowych, analogii, porównaniu, wyliczeniu części, rodzaju i gatunku. Mogą to być też słowa kluczowe, stereotyp. W dyskursie publicznym toposy są używane w celach perswazyjnych. Mimo że są wykorzystywane przez podmioty określonych dyskursów, to jednak mają korzenie w wiedzy kolektywnej (zbiorowych przekonaniach) i do niej się odwołują. Z perspektywy naukowej mogą być nieprawdziwe, ale muszą być logiczne. Są sposobami, w jakie myśli się o czymś, i mają skłaniać do zaakceptowania tego sposobu myślenia i prezentowanych tez (Smykała, 2021, s. 471, 473).

Analiza toposów w dyskursach polega na wykryciu bazowych wzorców argumentacji, charakterystycznych dla komunikacji w ogóle (przyczyna, skutek), oraz na analizie treści danego dyskursu, pokazującej sposoby myślenia o świecie określonej wspólnoty, oparte na zbiorowo podzielanych przekonaniach. Co ważne, granice toposów są płynne, a one same mogą się przenikać, w jednej wypowiedzi może realizować się więcej toposów. Wyróżnia się kilka stale powtarzających się toposów ogólnych, jak topos danych (opis sytuacji wyjściowej), topos motywacji/ewaluacji, topos finalny (uzasadnienie działań poprzez cele) i topos zasad/pryncypiów (uzasadnienie działań ocenami sytuacji przez odniesienie do wartości). „Wszystkie typy toposów służą uzasadnieniu podejmowanych działań politycznych poprzez odwołanie się do konkretnej sytuacji, jej ocenę, wytyczenie konkretnych celów działania i przywołanie przy tym ogólnie obowiązujących zasad, norm, przekonań” (Smykała, 2021, s. 481). W analizie konkretnego dyskursu nie skupiamy się wyłącznie na wymienionych toposach ogólnych, ale dokonujemy analizy semantycznej, czyli uwzględniamy specyfikę danego dyskursu i argumenty (toposy) ważne i nośne w jego przestrzeni (Smykała, 2021, s. 481–482, 485–486). W dyskursie imigracyjnym wyróżniamy np. toposy nadużycia, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, ale też bezalternatywności relokacji, nieuchronności procesów migracyjnych, rządu Ewy Kopacz jako twardego negocjatora. Toposy nadużycia mają służyć rekonstrukcji sposobów myślenia i budowania rzeczywistości (Smykała, 2021, s. 490–491).

Analiza toposów argumentacyjnych

Przyjrzyjmy się teraz toposom występującym w dyskursie sceptyków wobec szczepień. Przypomnijmy, że możemy te toposy zrekonstruować na podstawie wypowiedzi odnoszących się do ekspertów (autorytetów naukowych) oraz do osób zaszczepionych i ich statusu

w społeczeństwie. Wyodrębnienie charakterystycznych dla tego dyskursu schematów argumentacyjnych (toposów) pozwoli ukazać wzorce myślenia o nauce / wiedzy naukowej i jej autorytetach, wspólne podmiotom tego dyskursu.

Toposy odnoszące się do ekspertów

Rozpocznijmy od przedstawienia sposobów myślenia o ekspertach. Sceptycyzm wobec autorytetów naukowych, a co za tym idzie – wiedzy, można zaobserwować w wielu komentarzach internautów. Sądy i przekonania dotyczące tego obszaru dyskursywnego universum można ująć w ramy **toposu wartości/pryncypiów**, który, przypomnijmy, ma charakter ogólny i polega na ocenie sytuacji przez odwołanie się do systemu wartości. Treści analizowanego dyskursu pozwalają wyodrębnić kilka wariantów tego toposu, które odnoszą się do różnych wartości etycznych.

Pierwszym uobecniającym się w wypowiedziach jest **topos nierzetelnych/niekompetentnych ekspertów**. Tworzą go sądy o braku fachowej wiedzy, nieścisłościach w przekazywanych danych czy rozbieżnych teoriach naukowych głoszonych w komunikatach ekspertów. W ten sposób podawana jest w wątpliwość ich merytoryczna wiedza i obniżana wiarygodność. Osłabienie pozycji autorytetów sprzyja wzmacnianiu teorii spiskowych (np. o zaplanowanym uśmiercaniu ludzi): „ A co zaszczepionym mówi dzisiaj lustreczko? Ty frajerze i frajereczko!  **Jak widzę tych ekspertów medycznych to przychodzą mi ją myśl eksperci ekonomiczni, którzy wręcz namawiali do kredytów we frankach**”¹¹, „Teleporady, pozamykane szpitale ,przychodnie , zakaz odwiedzin w szpitalach bo srovid **porąbani eksperci pisiorów od zdrowia**, chore obostrzenia za kasę okłamujecie Polaków namawiacie do szczepień na srovid ministerstwo zdrowia to dno i wodorosty was najlepiej unikać bo jesteście szkodnikami czychającymi na nasze życie”; „**Ahh ci eksperci. Co chwila mają nowe zdanie**   Już teraz szczepionka podobno nie chroni seniorów przed zgonem z powodu COVID”.

Przekonanie o nierzetelności ekspertów powoduje także aktualizację samego sposobu definiowania wyrazu *ekspert*, który w wielu wypowiedziach podszyty jest ironią czy lekceważeniem (choćaby w przytoczonym przykładzie „Ahh ci eksperci”). W niektórych komentarzach pojawiają się ponadto deprecjonujące określenia (*porąbani*), a zarzucanie autorytetom naukowym niekompetencji służy nie tylko osłabianiu ich wiarygodności, lecz także kwestionowaniu samego faktu bycia ekspertem. W związku z tym można również wskazać **topos nieprawdziwych/fałszywych ekspertów**, w pewnym stopniu nawiązujący do wcześniej wyodrębnionego. Jest realizowany np. poprzez użycie cudzysłowu czy w ironicznym określeniu autorytetów naukowych jako „uczonych tego świata”, co świadczy o zdystansowaniu do nich i braku wiary w przekazywane przez nich informacje. Warto dodać, że w cudzysłów bywają także ujmowane określenia „zakażenie”, „cudowna szczepionka”, co ma służyć podważeniu występowania zakażeń bądź skuteczności szczepionek:

¹¹ Wszystkie przykłady są przytoczone za oryginalnymi wpisami, błędów nie poprawiano. Pogrubienia w materiale egzemplifikacyjnym pochodzą od autorek artykułu.

„Eksperci” z Rady Medycznej prognozują, że w Polsce może być nawet 40 tys. „zakażeń”. No jak to tak, przecież „szczepionki działają” 😊. Kiedy w końcu ludzie rozumieją, że wzrost „zakażeń” spowodowany jest przez całoroczne szczepienia, a dzięki temu powstają nowe mutanty – proste. Jest „cudowna szczepionka”, a padają rekordy zakażeń od początku „PLANdemii w niektórych krajach, w tym za chwilę w naszym. Ale „uczeni tego świata” mówią i wpierają ludziom na siłę, że to „Pandemia Niezaszczepionych” 🤔.

Realizację omawianego toposu zawiera także wypowiedź: „»eksperci« rok temu mówili, że covid-19 zabił grypę, w tym roku grypa zabija covid-19”.

Zauważmy, że te ironiczne użycia współwystępują z określeniem *plandemia*, a także z pojawiającymi się w innych wypowiedziach *covidiota*, *covidianin*, czyli ze słownictwem służącym negowaniu istnienia pandemii lub wyrażeniu sprzeciwu wobec nakładanych przez władze restrykcji (Chojnacka-Kuraś i Falkowska, 2021, s. 62). Te przekonania odsyłają do rozpowszechnianych na świecie, także w Polsce, teorii spiskowych, w których próbuje się udowodnić, „że wirus »nie jest chorobą zakaźną o dużych konsekwencjach«, ale został wykorzystany w »operacji psychologicznej« mającej na celu zamknięcie gospodarki w interesie wielkich korporacji, takich jak firmy farmaceutyczne i telekomunikacyjne” (Płuciennik, 2020).

Wśród innych zarzutów formułowanych pod adresem ekspertów trzeba wymienić przedstawianie fałszywych danych – szczególnie w zakresie skuteczności szczepionki oraz faktów na temat wirusa SARS-CoV-2 – czy przekonywania o końcu pandemii. Można zatem wyodrębnić **topos ekspertów kłamców**, których internauci wprost oskarżają o podawanie nieprawdziwych danych i celowe wprowadzanie w błąd: „Spadać na drzewo z kolejnymi dawkami przyjąłem dwie - **eksperci jawnie kłamali w temacie skuteczności**. Za dużo niejasności i wątpliwości do okoloa.szczepionek żeby dać sobie kolejny raz coś takiego podać. 🤔🤔🤔”; „Jeżeli osoba zaszczepiona boi się osoby nie zaszczepionej to jest tylko jedno wytłumaczenie szczepionki nie działają czyli **wszyscy eksperci typu Gut Simon itp kłamią**”; „**Profesory zapowiadali, że szczepionka da 100% odporność! I nikt nie będzie chorował a tu PYK ! Oszustwo i kłamstwo wyszło na jaw!** Covidianie nadal tak bardzo ufacie swoim profesorom i naukowcom ?”.

Eksperci bywają oskarżani również o powiązania z firmami farmaceutycznymi, zależność od nich i przyjmowanie korzyści finansowych, co zarysowuje kolejny topos – **topos ekspertów zależnych**. Składowe tego toposu pojawiały się już w pewnym stopniu w przytoczonych wcześniej komentarzach. W przekonaniu internautów brak niezależności kojarzony jest z pejoratywnymi praktykami – działaniem na szkodę społeczeństwa w imię własnych interesów (najczęściej finansowych) – i niezmiennie w wypowiedziach pod postami piętnowany. Sceptycy wobec szczepień zarzucają ekspertom przedstawianie tendencyjnych (a zatem fałszywych) informacji mających na celu zwiększenie sprzedaży danych produktów – w tym przypadku preparatów do szczepienia przeciw COVID-19: „**Chyba przelewy przyszły od Pfajzera** ,bo wszyscy eksperci się pojawili wszystkie stacje TVN Polsat ,TVP Info jadą jednym głosem”; „.... zatrzymamy falę odszkodowań za powikłania poszczepienne, daj żyć normalnie koncernom farmaceutycznym. Wiedza medyczna to wiedza kreowana przez świat biznesu., nawet nie ma jej w przepisach prawa aby czasem ktoś za to nie odpowiedział”.

Kolejnym wariantem toposu ekspertów zależnych jest zarzucanie im podległości rządowi (czy konkretnej partii), zakładanie, że władza steruje wypowiedziami przedstawicieli nauki tak, by legitymizowały one nakładane obostrzenia i wszelkie decyzje instytucjonalne w czasie pandemii:

Ministerstwo Zdrowia na jakiej podstawie **rządowi eksperci** twierdzą, że „szczepienie” preparatem zawierającym genetycznie modyfikowane RNA nie wchodzi w interakcję z naszym DNA i „nie przejmuje kontroli” nad naszymi organizmami? Jakiego organizmu RNA jest wykorzystywane w „szczepionkach” przeciw covid19, jeśli nie ma w nich wirusa sars-cov-2? **Proszę o przedstawienie wyników badań naukowych w tym kierunku, oraz podanie pełnego składu "szczepionek" przeciw covid19.**

Zarzut braku niezależności kierowany do ekspertów wyrażają też komentarze: „Re-sort zdrowia poinformował o dyscyplinie i przestrzeganiu istniejących obostrzeń. **Rządowi eksperci**» mówią, że jeśli rząd nie wprowadzi ograniczeń dla niezaszczepionych, pozostaje nam liczyć na cud”; „Czy **pisowski profesor Horban** wyjaśniał już przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej swoje antynaukowe brednie z grudnia 2020, że »zaszczepieni przeciwko COVID-19 nie będą zarażali, bo nie będą zakażeni«?”.

Internauci postulują przedstawienie pełnej wiedzy (np. w zakresie składu szczepionek czy skuteczności preparatów), wręcz domagają się jej ujawnienia, podejrzewając ukrywanie istotnych danych i faktów. Kwestionowanie niezależności autorytetów medycznych sprawia, że wyrażenie *niezależni eksperci* można potraktować jako ironiczne, potwierdzające brak wiary w otrzymywane dane, skuteczność szczepionek, a szerzej – w pandemię. Podobny wydźwięk mają oficjalne zwroty adresatywne *Szanowni eksperci* czy *panowie eksperci*. Za wyraz powątpiewania można uznać zadawanie pytań mających na celu uzyskanie pełnej wiedzy. Pytania te są sformułowane na podstawie nieścisłości wychwyconych we wcześniejszych informacjach udzielanych przez ekspertów. Opisane sytuacje mogą być zilustrowane przykładami materiałowymi: „**Niezależni eksperci** mówią że kowidek zostanie już z nami tak jak grypa i trzeba nauczyć się z nim żyć i że nie wolno się szczepić w czasie epidemii.. A ja dodam od siebie *****!!!”; „**Szanowni eksperci!** Po co szczepić dzieci skoro to nie jest dla nich groźny wirus a i tak szczepieni przenoszą koronawirusa?”; „Rok temu było mniej »zakażonych « i mniej zgonów . **Dlaczego panowie eksperci ? Szczepionki nie działają ?**”.

Toposy odnoszące się do zaszczepionych

Przejdźmy teraz do oglądu sądów kreujących dyskursywny wizerunek osób zaszczepionych i do omówienia ich statusu w społeczeństwie z punktu widzenia sceptyków wobec szczepień. Interpretacji sytuacji osób przyjmujących szczepionki dokonuje się m.in. w kontekście zaleceń reżimu sanitarnego, te zaś formułowane są w odniesieniu do wiedzy naukowej. W tych wypowiedziach także dostrzegamy **topos wartości/pryncypiów**. W analizowanym dyskursie na ten topos składa się ciąg wzajemnie powiązanych, kolejno wynikających

z siebie toposów wypełnionych konkretnymi treściami charakterystycznymi dla tego dyskursu. Jednym z nich jest **topos niejednakowego/nierównego traktowania obywateli** zaszczipionych i niezaszczipionych. Jego aksjologiczną podstawę stanowi sprawiedliwość, równość. Tymczasem osoby zaszczipione postrzegane są jako **uprzywilejowane**, czyli takie, które są wyróżniane, popierane przez kogoś lub mają specjalne uprawnienia (Bralczyk, red., b.d.). Bycie uprzywilejowanym nie musi być negatywnie wartościowane, istotna wydaje się tutaj podstawa innego traktowania (pojazdy uprzywilejowane, przywileje dla osób z niepełnosprawnościami, dla emerytów itp.). W przestrzeni analizowanego dyskursu bycie uprzywilejowanym oznacza bycie osobą wyróżnianą (zob. Bralczyk, red., b.d.), posiadanie wyższego statusu; w tej sytuacji niezaszczipieni obywatele traktowani są w opinii sceptyków wobec szczepień niesprawiedliwie. Przekonanie o korzystniejszej sytuacji zaszczipionych popierane jest w wypowiedziach internautów różnymi przykładami, przede wszystkim pokazuje się stosowanie odmiennych zasad wobec tych grup obywateli. Jedną z takich nierówności jest niewykonywanie testów osobom zaszczipionym: „**Czemu zaszczipionych już nie testujecie**, rozumiem że ich już Covid nie dotyczy”; „A ile procent testów wykonano na zaszczipionych o wielce panujący?”; „Propaganda na całego, najpierw **trzeba testować zaszczipionych!**”; „**Zaszczipionych nie testują bo dp byłaby jazda** a tak dalej brniemy w to wstretne kłamstwo które kosztuje ludzkie życie!”.

Zarzucana władzy niesprawiedliwość dotycząca różnych standardów i procedur wobec osób zaszczipionych i niezaszczipionych odnosi się także do automatycznego przypisywania choroby, bez diagnozowania czy przeprowadzania testów. Podmioty analizowanego dyskursu utrzymują, iż u zaszczipionych bez specjalistycznych badań diagnozuje się gripę, u niezaszczipionych – COVID-19, co powoduje narzucanie na nich kolejnych ograniczeń i restrykcji, którym nie muszą się poddawać faworyzowane osoby zaszczipione: „**Bo jak ktoś jest zaszczipiony to nie ma szans żeby zrobili test na covid**. Bo żeś zaszczipione to nie możliwe żebyś miał Covid. Tylko wpisują gripę. Oto całą prawdę”; „dziwne **jak jesteś zaszczipiony to masz gripę a jak nie zaczeptiony to masz koronę**”.

Przykładem przekonania o nierównym traktowaniu obywateli jest również wypowiedź:

Rozumiem że tylko na niezaszczipionych 🤔 **zaszczipieni chorują teraz na gripę, niezaszczipieni jeszcze na kowid** i do tego po roku wakacji powracającą do gry grypę 🤔😷 absurd goni absurd, Zaszczipionych nie wpisuje się teraz jako kowid tylko grypa, **kolejna ich zagrywka. Teatr..**

Przeświadczenie o dyskryminowaniu (czy wręcz hejtowaniu – por. Ciesiek-Ślizowska, Ficek i in., 2022, s. 250) osób niezaszczipionych prowadzi do podważania wiarygodności prezentowanych przez ministerstwo danych na temat liczby zakażonych, które określane są jako *kreatywne statystyki* (Ciesiek-Ślizowska, Ficek i in., 2022, s. 252), utraty zaufania do systemu ochrony zdrowia, rzetelności i kompetencji jego podmiotów (Ciesiek-Ślizowska i in., 2023, s. 141–147), a w rezultacie do powątpiewania w zagrożenie tym wirusem (wiary w to, że jest on jak grypa) czy w ogóle w jego istnienie. Konsekwencją dostrzeganych nadużyć i niespójności są obniżenie czy wręcz utrata wiarygodności ekspertów w oczach sceptyków, wątplenie w przekazywane przez fachowców wiedzę i uzasadnienia wprowadzanych

obostrzeń i rekomendacji. Sprzyja to otwieraniu się na teorie spiskowe i antyracjonalne narracje, których symbolem staje się omawiane już w niniejszym opracowaniu określenie *plandemia*. Opierają się one, jak wiemy, m.in. na potocznej logice i emocjach, które towarzyszą podmiotom omawianego dyskursu. Językowym eksponentem negatywnych emocji jest stosowanie pytań o ironicznym wydźwięku czy pytań retorycznych: „Koniec czwartej fali? **Czy raczej zaszczepionym wpisuje się zwykłą gripę?**”; „Przepraszam mam pytanie: czy tej jesieni i zimy **zaszczepieni będą mieli gripę a nie zaszczepieni covidą?**”; „Pytanie do MZ. **Dlaczego zaszczepienie nie są brani pod uwagę w statystykach nowych zakażeń podawanych codziennie?** 😏dlaczego chorym i zaszczepionym nie wykonywane są testy?”.

Zarzuty nierzetelnego diagnozowania i przyzwolenia na nierówne traktowanie kierowane są do przedstawicieli rządu i do medyków, jednakże pośrednio obiektem ataku i pretensji są także szczepiący się współobywatele. To oni są adresatami komentarzy, z których wyłania się inny wariant **toposu zasad/pryncypiów**, a mianowicie **topos szczepienia się dla benefitów**. Przedmiotem bezpośredniej ironicznej krytyki czy wręcz szyderstwa i pogardy są korzyści płynące z bycia zaszczepionym, czyli uprzywilejowanym. To oferowane przywileje stanowią w mniemaniu komentujących zachętę do przyjęcia szczepionki. Tym samym negatywnym wartościowaniem objęta jest postawa prezentowana przez zwolenników szczepień i oni sami (nazywani pogardliwie np. *zaszczepami*, *cowidiotami*, *baranami*), a także korzyści z przyjęcia szczepionki (*paszport grypowy*, *paszport kowidioty*). Te benefity ukazują, zdaniem sceptyków wobec szczepień, prawdziwą motywację osób szczepiących się, czyli chęć utrzymania stylu życia sprzed pandemii – korzystania z możliwości swobodnego przemieszczania się, podróżowania, zwolnienia z przestrzegania obostrzeń:

No to zaszczepcy ustawiajcie się po trzecią dawkę. Zaraz **paszport cov- idio-ty straci ważność. Może na wczasy wam będzie potrzebny wyprane barany**. A korpo wykształciuchy wejdą bezpiecznie do sklepu. Żałosne nie mieć własnego rozumu tylko słuchać tego co w telewizji powiedzą.

A ja się pytam gdzie **paszport grypowy?** Jakoś ludzie co nie chcieli się szczepić na gripę, nie byli nazywani antyszczepionkowcami, bo to nie było w modzie. **Teraz większość chwali się jakby domy sobie wybudowali, czy zmienili samochód na nowszy**. A czy tak chętnie chwaliliście się podczas szczepień na gripę? Jakoś nie dziwi mnie to **że wykorzystują nas**, mamy ciemny naród i tyle w temacie.

Wykładnikiem takiego wartościowania są także następujące wypowiedzi: „**Bo ich NIE Testują proste**”; „Kochane () czas na 3 dawkę **bo wam wygaśnie paszport covidowy** .wiosna 4 dawka a **latem 5 bo na wakacje nie wyjedziecie**”.

Topos szczepienia się dla benefitów ma przekonać, że zdrowie i bezpieczeństwo nie stanowią kluczowej wartości ani dla osób szczepiących się, ani też dla podmiotów rekomendujących szczepienia (rządu, ekspertów, lekarzy), które to „wykorzystują ciemny naród” (w domyśle – dla własnych korzyści, co może łączyć się z toposem ekspertów zależnych od firm farmaceutycznych). Wskazywanie i podkreślanie stosowania nierównych zasad wobec osób zaszczepionych i niezaszczepionych, materialnych, nie prozdrowotnych korzyści ze

szczepień ochronnych, prowadzi do ukonstytuowania się **toposu osób zaszczepionych jako potencjalnego zagrożenia**:

Faworyzowanie zaszczepionych ciąg dalszy W mojej pracy osoba która wraca z urlopu musi przejść test osoba która wraca ze zwolnienia nie do końca wyleczona ale zaszczepiona nie jest testowana chodzi po firmie Kaszle **nie wiemy co jej jest i czy nie zaraża** ale jest faworyzowana **bo jest zaszczepiona** to jest po prostu skandal nawet nie wiem gdzie to zgłosić bo to jest zderzenie z murem. Dziś w radiu usłyszałem, że ministerstwa ogłosiło: mamy chorobę grypę i covid-19. Mogli jeszcze dodać, że **tym zaszczepionym będą mówić (bez wykonywanych testów) mają grypę sezonową**, ale niezaszczepiony to już ma mieć robiony test i oczywiście ma covida

Ministerstwo Zdrowia , ja bym chciała zadać pytanie. Jak to jest, że osoba z gorączką i objawami grypowymi nie jest kierowana na test, bo jest po szczepieniu. **Czy ona nie zaraża i wg was jest bezpieczna dla innych ?!** Czy to sposób na propagandę, że chorują tylko niezaszczepieni?

Topos ten zaobserwować można również w tym przykładzie: „**zaszczepieni się nie testują bo i po co,ale niech zaczną chodzić to zobaczycie ile z nich będzie miało test pozytywny**”.

Wypowiedzi takie jak powyżej zacytowane sugerują (poprzez pytania wyrażające wątpliwość czy pytania retoryczne) zagrożenie ze strony zaszczepionych, wskazują też na strach przed nimi jako nosicielami wirusa, kolejne jednak już w sposób eksplicytny postępują się **oskarżeniami o szerzenie pandemii**, wyrażanymi za pomocą czasowników: *zarażać, zakażać, infekować, narażać*, rzeczowników *zagrożenie* i *zaraza* czy zwrotów i wyrażań wartościujących tekstowo: *przenosić wirusa, transmitować wirusa, być główną przyczyną IV fali, super-transmitter zarazy*: „**Super-transmitterami zarazy są ... zaszczepieni**. Nie obowiązuje ich kwarantanna, łążą beztrosko z zielonymi paszportami i **roznoszą ... »to g...o«**, infekując... innych zaszczepionych, którym nie robi się testów. Ale to oczywiście niezaszczepieni będą **tzw. IV fali winni**”; „**Kłamiecie**. Przez pół roku wasi specjaliści twierdzili że szpryca nie blokuje transmisji. **Czyli osoby zaszczepione zakażają się i wciąż przenoszą**. Cyrk na kółkach dla ubogich intelektualnie”;

Czy może mi ktoś wytłumaczyć,dlaczego osoby zaszczepione nie są obejmowane kwarantanna i nie są testowani na obecność wirusa udając się np. do szpitala? Skoro jednocześnie te osoby mogą być (i bardzo często są) nosicielami i chorymi? **To oni zarażają innych, bo nie są izolowani**. Na jakiej podstawie wydano takie, a nie inne przepisy????

Przekonanie o osobach zaszczepionych jako zagrożeniu ilustrują także następujące przykłady: „**Niedługo obozy z drutem kolczastym A zaszczepieni mogą chodzić i zarazić** bo ich nie testują z miejsca ma grype nie covid Roznoszą w pracy ,szkole itp.”; „**Zacznijcie testować zaszczepionych** i dla nich też kwarantanna **bo oni zarażają** Mam przykłady wśród znajomych Zona chora w domu a mąż w pracy bo szczepiony więc go kwarantanna nie

obowiązuje **A to właśnie oni są największym zagrożeniem teraz**"; „Skoro osoby zaszczepione również mogą być nosicielami wirusa i tego wirusa rozsiewają to także powinni odbywać kwarantannę. Sprawa jest prosta **to ludzie zaszczepieni bardziej narażają społeczeństwo niż osoby niezaszczepione, które odbywają 10 dniową kwarantannę**"; „**Szczepieni chorują, zarażają, ale są zwolnieni z testów i kwarantanny. Paranoja**"; „No to mamy efekty **transmitowania wirusa przez zaszczepionych**, z których 90% jest już minimum 3 miesiące po szczepieniu, czyli **transmitują** tak samo jak niezaszczepieni, a są przekonani że nie transmitują”.

Oskarżenia o rozprzestrzenianie koronawirusa mają też postać pośrednią: są to stwierdzenia lub pytania retoryczne służące ukazywaniu zależności pomiędzy liczbą zaszczepionych a liczbą zakażonych/chorych, z których to danych odbiorca ma wysnuć wnioski, iż zaszczepieni również zarażają czy chorują, a stanowią zagrożenie nawet większe niż niezaszczepieni, ponieważ tych pierwszych nie obowiązują żadne obostrzenia: „Jak to jest? Wszędzie mówią że 4 fala to pandemia niezaszczepionych. **Najwięcej osób zaszczepionych na Mazowszu i najwięcej tam zakażeń?**”. Dodajmy jeszcze jeden cytat: „Otwieracie już flaszkę z radości, że idzie zgodnie z planem? **A może podacie, ilu zaszczepionych trafia do szpitali i ilu leży pod respiratorami**”. Nacisk na podawanie prawdziwych danych wyraża wypowiedź:

I co szczepionki na wścieklicznie nie pomogły? **96% zastrzeżonych A choroba dalej zbiera swoje żniwa**. Przestańcie pierdolić jest to jedna wielka parodia wysrana przez Polski Rząd i tyle Wprowadzicie jeszcze nauczanie zdalne i czeka Was kolejny stan wojenny bo tego kur... jest już za dużo

Podsumowanie

Występujące w analizowanym dyskursie toposy świadczą o odwróceniu tradycyjnego porządku autorytetów i obniżeniu statusu wiedzy naukowej we współczesnym społeczeństwie. Miejsce specjalistów, ekspertów (również lekarzy jako praktykujących wiedzę naukową) zajmują autorzy narracji antyracjonalnych i teorii spiskowych oraz osoby upubliczniające i komentujące te alternatywne treści. Sens, prawdziwość i użyteczność wiedzy naukowej są podważane, a uzasadnieniem wątpliwości stają się licznie przytaczane naruszenia i nieprzejrzystość procedur. Przywoływanie danych statystycznych o liczbie osób zaszczepionych, zakażonych, a także hospitalizowanych, zaobserwowanych faktów i zdarzeń, do tego wskazywanie luk informacyjnych, a więc posługiwanie się dowodami oraz taka ich interpretacja, która potwierdza przyjęty punkt widzenia, stają się podstawą argumentacji podważającej powszechnie podzielaną wiedzę. Sprawne operowanie źródłami, które wykorzystuje także nauka, kreuje obraz sceptyków wobec szczepień w opozycji do obrazu ich zwolenników – sceptycy kreowani są na „dekonspiratorów światowego spisku”, posiadaczy „prawdziwej” wiedzy, ludzi kierujących się rozumem, niepodatnych na manipulacje (por. Ciesek-Ślizowska i Wilczek, 2025). Jak wnioskuje Małgorzata Lisowska-Magdziarz (2020),

dziś to właśnie media społecznościowe stwarzają okazję do manifestowania braku zaufania do nauki i autorytetów „zwykłym użytkownikom” i do nieskrępowanego wyrażania postaw anty- i irracjonalnych (s. 66). Tak ostro i wyraźnie stawiane granice między tymi, którzy dostrzegają prawdę ukrywaną przez elity symboliczne (Swoimi), a tymi, którymi z łatwością można manipulować (Obcymi/Wrogami), towarzyszą tym podziałom ładunek emocjonalny (przyjmujący szczepienia sami *poddają się depopulacji / idą na rzeź*), a także kryzys zaufania wobec podmiotów władzy i wiedzy (lekarzy, ekspertów, rządu) (zob. Ciesek-Ślizowska i in., 2023; Lisowska-Magdziarz, 2020) pokazują ponadto, że kwestia szczepień ochronnych przeciw COVID-19 ma charakter ideologiczny, że polaryzuje społeczeństwo. Wpisuje się również w dobrze już zdomowioną antyracjonalną narrację antyszczepionkowców oraz teorie spiskowe oparte na społecznościowym ustaleniu prawdziwości wiedzy o świecie (Lisowska-Magdziarz, 2020, s. 63–64). Takie praktyki widoczne są właśnie w oddolnym upowszechnianiu przekonania m.in. o tym, że to zaszczepieni rozprzestrzeniają wirusa. Wypowiedzi budujące wspólnotę sceptyków wobec szczepień wokół wartości zdrowia i życia, a także prawdy wzmacniają przeżycia aksjologiczne i służą umocnieniu emocji związanych z poczuciem przynależności do wspólnoty wartości. Wyzwalają przy tym uczucia związane z możliwością sprawczego działania w imię własnego interesu, ale za pomocą postępowania przeciwnego do tych uznawanych przez przedstawicieli medycyny za racjonalne i uzasadnione naukowo. Te bowiem pojmowane są przez podmioty analizowanego dyskursu jako sprzeczne z interesem społecznym, szkodliwe i manipulacyjne.

Literatura

- Barański, J., Smereka, J. (2024). Dezinformacja na temat COVID-19 w mediach społecznościowych a kryzys epistemiczny. Przegląd problemów. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 69(2), 9–32. <https://doi.org/10.4467/0023589XKHNT.24.013.19818>.
- Bralczyk, J. (red.) (b.d.). *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano 25 stycznia 2025 z <https://sjp.pwn.pl>.
- Center for Countering Digital Hate. (2021). *The Disinformation Dozen*. 24.03.2021. <https://counterhate.com/research/the-disinformation-dozen/>.
- Chojnacka-Kuraś, M., Falkowska, M. (2021). Neologizm *plandemia* jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa. *Język Polski*, 101(3), 61–74. <https://doi.org/10.31286/JP.101.3.5>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Duda, B., Ficek, E., Przyklenk, J., Sujkowska-Sobisz, K., Wilczek, W. (2022). *Sceptycyzm wobec szczepień przeciwko COVID-19. Raport z badań wybranych komentarzy internetowych wraz z rekomendacjami w zakresie strategii komunikacyjnych*. Fundacja Wiedzy i Dialogu Społecznego Agere Aude. <http://hdl.handle.net/20.500.12128/22685>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Ficek, E., Duda, B., Wilczek, W. (2022). Zwischen Nomination und Prädikation: Strategien zur Diskreditierung der Regierenden im Diskurs der COVID-19-Impfskeptiker. W: M. Jakosz, M. Kałasznik (Hrsg.), *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs* (s. 239–262). Vandenhoeck & Ruprecht Verlag.
- Ciesek-Ślizowska, B., Przyklenk, J., Sujkowska-Sobisz, K., Wilczek, W. (2023). Eine Vertrauenskrise in den Äußerungen von Impfskeptikern während der COVID-19-Pandemie. Eine linguistische Perspektive. W: M. Jakosz, M. Kałasznik (Hrsg.), *Corona-Pandemie im Text und Diskurs* (s. 129–153). Vandenhoeck & Ruprecht Verlag.

- Ciesek-Ślizowska, B., Wilczek, W. (2023). *Jude Niedziel, dr Mengele, covidowe hitlerki* – językowe środki dyskredytacji przeciwnika w dyskursie sceptycznym wobec szczepień. *Res Rhetorica*, 1, 128–144. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.8>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Wilczek, W. (2025). Środki wartościująco-emotywne pod adresem współobywateli w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. *LingVaria*, 20(1), 75–87. <https://doi.org/10.12797/LV.20.2025.39.06>.
- Czachur, W. (2011). Dyskursywny obraz świata. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 4, 79–97.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Duda, B., Ficek, E. (2022). *Szczepionka, śmiercionka, trupionka*. Modelowanie znaczeń słowa w dyskursie antyszczepionkowym związanym z pandemią SARS-CoV-2. *Język Polski*, 102(2), 49–63. <https://doi.org/10.31286/JP.01016>.
- Jaworska, A., Torbicka, K. (2022). Kryzys zaufania a pandemia COVID-19 w Polsce. *The Review of European Affairs*, 6(1), 13–23.
- Koncewicz-Dziduch, E. (2022). Koronajęzyk – analiza terminologii związanej z pandemią koronawirusa w polskich i chorwackich przekazach medialnych. *Półrocznik Językoznawczy Tertium*, 7(2), 58–74. <https://doi.org/10.7592/Tertium.2022.7.2.223>.
- Kozik, E. (2021). Jak troszczyć się o życie? Antyszczepionkowe narracje spiskowe w czasie pandemii COVID-19. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, 21(1), 1–19. <https://doi.org/10.31261/SEIA.2021.21.01.02>.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2020). Irracjonalizm banalny. Jak media tworzą podstawy dla dyskursu antynaukowego. W: M. Nowina-Konopka, W. Świerczyńska-Głównia, A. Hess (red.), *Komunikowanie interdyscyplinarne* (s. 59–77). Wydawnictwo ToC.
- Mikiewicz, P., Polus, A. (2020). Lekcje z pandemii. Globalna tragedia wspólnoty. *Sprawy Międzynarodowe*, 73(3), 19–39. <https://doi.org/10.35757/sm.2020.73.3.04>.
- Nowak, W. (2020). Fake news w czasach zarazy. *Dyskurs & Dialog*, 3, 105–118. <https://doi.org/10.5281/zenodo.3747723>.
- Płuciennik, J. (2020). *Nowe słowo w Polsce i w angielszczyźnie: plandemia i skamdemia*. 10.09.2020. <https://jaroslawpluciennik.com/2020/09/10/nowe-slowo-w-polsce-i-w-angielszczyźnie-plandemia-i-skamdemia/>.
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Dąbrowie Górniczej. (b.d.). „Ostatnia prosta”! Nowa kampania Narodowego Programu Szczepień. Pobrane 28 kwietnia 2025 z <https://www.gov.pl/web/psse-dabrowa-gornicza/ostatnia-prosta>.
- Przybylski, W. (2009). Kryzys zaufania w nauce postakademickiej. Na marginesie książki *Zaufanie. Fundament społeczeństwa* Piotra Sztompki. *Kultura i Polityka. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie*, 5, 117–126.
- Smykała, M. (2021). Kategoria toposu w lingwistycznej analizie dyskursu na przykładzie badań polskiego i niemieckiego dyskursu migracyjnego. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 15, 465–496. <https://doi.org/10.7311/tid.15.2021.20>.
- Włoskiewicz, W. (2020). *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego*. *Poradnik Językowy*, 7, 98–111. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2020.7.8>.
- Woźniak-Kasperek, J. (2010). Kryzys wartości wiedzy? *Zagadnienia Informacji Naukowej. Studia Informacyjne*, 48(2), 3–20. <https://doi.org/10.36702/zin.691>.
- Wróblewski, M. (2020). Superroznościele wątpliwości. Sceptycyzm i teorie spiskowe w dobie koronawirusa. *Dyskurs & Dialog*, 6, 23–40. <https://doi.org/10.5281/zenodo.4337517>.
- Zuber, M. (2023). Komunikowanie o nauce jako odpowiedź na wyzwania współczesności. W: I. Hofman (red.), *Komunikacja w nauce. Komunikowanie wiedzy. Rola towarzystw naukowych* (s. 9–19). Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.